

*Sygn. akt II K 1041/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 7 listopada 2016 roku**

Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Ś. w składzie:

**Przewodniczący SSR Joanna Zaganiacz**

**Protokolant Barbara Lesiak**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy-G. B.

po rozpoznaniu w dniach 14.07.2015r., 17.09.2015r., 19.10.2015r., 9.11.2015r., 12.04.2016r., 19.05.2016r., 26.07.2016r., 22.09.2016r., 25.10.2016r. sprawy karnej

**E. B.**

urodzonego (...) we W., syna J. i J. z domu K.

**oskarżonego o to, że:**

w okresie od 28 marca 2014 roku do dnia 28 października 2014 roku w J. oraz w miejscu pracy woj. (...) uporczywie nękał D. P. w ten sposób, że wielokrotnie dzwonił na jej numer telefonu komórkowego, wysyłał krótkie wiadomości tekstowe (SMS), znieważał ją, wyznawał jej miłość, nachodził w domu, obserwował ją w pobliżu jej domu oraz w dniu 28 lipca 2014 roku w mieszkaniu w J., naruszył jej nietykalność cielesną poprzez szarpanie ją i przyparciu do fotela, co wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyło jej prywatność

**tj. o czyn z art. 190a § 1 kk**

I. oskarżonego **E. B.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 190a § 1 kk, przyjmując, że oskarżony dopuścił się go również w Ś. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu **E. B.** w pkt. I wyroku na okres próby lat 3 (trzech);

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a kk zobowiązuje oskarżonego E. B. do powstrzymywania się od kontaktowania się z oskarżycielką posiłkową D. P. osobiście oraz za pośrednictwem środków komunikowania się na odległość oraz od zbliżania się do oskarżycielki posiłkowej na odległość mniejszą niż 100 metrów;

IV. na podstawie art. 71 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego E. B. karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych,

V. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego **E. B.** na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. P. kwotę 10 000 (dziesięciu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

VI. zasądza od oskarżonego **E. B.** na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. P. kwotę 1 549,80 zł (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VII. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki powstałe od chwili wszczęcia postępowania w kwocie 120 (stu dwudziestu) złotych i zobowiązuje go do uiszczenia 1 000 (jeden tysiąc) złotych tytułem opłaty.

# UZASADNIENIE

## **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Oskarżony E. B. i oskarżycielka posiłkowa D. P. nawiązali znajomość w 2012 roku za pośrednictwem internetowego portalu randkowego. Zaczęli się spotykać, po krótkim czasie nawiązali relacje seksualne, a po wyjeździe córki oskarżycielki – M. P. – na studia do K. zamieszkali razem w mieszkaniu oskarżycielki w J.. Strony były ze sobą silnie związane emocjonalnie, planowały małżeństwo, budowę wspólnego domu. Oskarżony obdarowywał oskarżycielkę biżuterią i innymi prezentami. Oskarżycielka posiłkowa, która jest zatrudniona w inspektoracie (...) S.A. w Ś. i prowadzi sprawy klientów korporacyjnych, zajmowała się ubezpieczeniami pracowników firmy (...) sp. z o.o., której prezesem zarządu jest oskarżony.

Dowody:

Zeznania oskarżycielki posiłkowej D. P. – k. 654, 335-337, 24-26, 53, 155

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 157-159

Wiosną 2013 roku doszło między stronami do nieporozumień na tle pobytu oskarżycielki w sanatorium i (...) postanowiła zakończyć ten związek, o czym poinformowała oskarżonego. Ten zaczął wówczas wydzwaniać do niej i pisać sms-y, w których z jednej strony wyznawał jej miłość i prosił o ponowne nawiązanie miłosnych relacji, a z drugiej zarzucał jej zdradę, znieważał ją. Domagał się rozmowy z oskarżycielką, miał pretensje, że ta odrzucała połączenia telefoniczne od niego, groził złożeniem na nią doniesienia do ZUS, skargami do kierownictwa zatrudniającej ją firmy. Działania oskarżonego spowodowały złożenie przez oskarżycielkę posiłkową w dniu 19 lipca 2013 roku do Prokuratury Rejonowej w Ś. doniesienia o przestępstwie stalkingu popełnionym przez oskarżonego na jej szkodę oraz wniosku o ściganie oskarżonego w tym zakresie. Wniosek ten został przez D. P. cofnięty w dniu 31 lipca 2013 roku, gdyż – jak oskarżycielka wówczas wskazała podczas przesłuchania – oskarżony przestał ją nękać. W późniejszym czasie doszło do pojednania pomiędzy stronami i odnowienia związku.

Dowody:

Zeznania oskarżycielki posiłkowej D. P. – k. 654, 335-337, 24-26, 53, 155

Zeznania M. P. – k. 655, 29-30

Doniesienie o przestępstwie z załącznikami – k. 1-11

W dniu 28 marca 2014 roku oskarżycielka posiłkowa wyjechała na wycieczkę zagraniczną. Natychmiast po wyjeździe oskarżony zaczął się telefonicznie domagać od niej wskazania, gdzie konkretnie przebywa (żądając wskazania nazw hoteli) i w jakim towarzystwie, wysłał do partnerki wulgarne w treści sms-y, wielokrotnie do niej dzwonił. Oskarżycielka początkowo nie traktowała tej sytuacji poważnie, myślała, że oskarżony żartuje prezentując tak daleko posuniętą podejrzliwość, więc zbywała go, podczas jednej z wymiany wiadomości odpowiedziała mu żartem, że jest w towarzystwie P. M., co oskarżony jednak potraktował serio. Nie reagował na prośby oskarżycielki, aby dał jej spokój i pozwolił wypoczywać, telefonując do niej żądał, aby włączyła w telefonie kamerę i pokazała mu otoczenie, w którym się znajduje. Pod nieobecność partnerki oskarżony zaczął telefonować do jej córki M. P. oraz syna – K. J., pytając, gdzie oskarżycielka posiłkowa przebywa. Wymienieni nie chcieli z nim rozmawiać, jednak oskarżony uporczywie ponawiał próby nawiązania z nimi kontaktu, telefonował i pisał sms-y domagając się informacji na temat matki oraz na przemian zarzucając jej zdradę, skarżąc się na złe traktowanie przez partnerkę i wyznając miłość do niej. Oskarżony udał się również z wizytą do matki oskarżycielki – B. Z., próbując wymusić na niej zainteresowanie rzekomo krzywdzącym go zachowaniem oskarżycielki oraz uzyskać informacje na temat miejsca jej pobytu, skarżąc się, że ta go zdradza. Matka oskarżycielki nie chciała z oskarżonym rozmawiać i oświadczyła mu, że nie zamierza ingerować w życie córki,

po czym poprosiła oskarżonego o opuszczenie jej domu. Takie wizyty oskarżony składał jej jednak jeszcze kilkakrotnie, zachowując się w ten sam sposób.

Pod nieobecność oskarżycielki posiłkowej oskarżony udał się również do jej mieszkania, do którego kluczami dysponował i czerwoną kredką powypisywał na lustrach: „kochałem cię”, „zabiłaś miłość” oraz wyrysował przekreślone serca. Napisy i rysunki na lustrach D. P. ujawniła po swoim powrocie do mieszkania i postanowiła wówczas zerwać relacje z oskarżonym i poinformowała go o tym, zmieniła również zamki w drzwiach. Ponieważ po jej powrocie oskarżony przeproszał ją wielokrotnie za swoje zachowanie, oskarżycielka jeszcze raz mu wybaczyła i para zeszła się ponownie na przełomie maja i czerwca 2014 roku. Jednak już w lipcu, gdy oskarżycielka posiłkowa wyjechała z córką na wakacje, oskarżony znowu zaczął ją nękać swoją podejrzliwością, telefonował do niej, pisał sms-y, zarzucając jej zdradę i znieważając ją na różne sposoby. Oskarżycielka postanowiła wówczas definitywnie zakończyć ten związek i oświadczyła oskarżonemu, że nie życzy sobie żadnych dalszych kontaktów z nim. Od tej pory oskarżony jeszcze bardziej natarczywie podejmował próby skontaktowania się z nią. Dzwonił do niej oraz pisał wiadomości tekstowe po kilkanaście razy dziennie, o różnych porach, posługując się zarówno swoim numerem (...), jak też numerami: (...), (...) oraz różnymi innymi numerami pre-paid. W sms-ach na przemian wyznawał jej miłość, prosił o rozmowę w celu wyjaśnienia sytuacji, o ponowne nawiązanie relacji oraz zarzucał jej zdradę, utrzymywanie kontaktów seksualnych z różnymi mężczyznami, złe prowadzenie się byłej partnerki, o czym wiedzę miał – jak twierdził – uzyskać od jakichś informatorów. Próbował nawiązać z nią kontakt w miejscu pracy, w Ś., dzwoniąc na jej telefon służbowy, wysyłał maile do jej przełożonych, zarzucając oskarżycielce niekompetencję, twierdząc, że oskarżycielka zaniedbuje swoje obowiązki wobec niego jako klienta, że wyłudzała pieniądze od klientów.

Na swoim profilu na F.-u oskarżony zamieścił wpis informujący o zakończeniu trwającego 22 miesiące związku z oskarżycielką, w którym zarzucał jej zdradę i do którego dołączył jej zdjęcie, prezentujące jej tułów z nagimi piersiami, niegdyś wykonane przez niego oskarżycielce. Wpis i zdjęcie zauważyła na portalu społecznościowym bratowa oskarżycielki – E. Z., która zablokowała wpis.

Dowody:

Zeznania świadków:

- oskarżycielki posiłkowej D. P. – k. 654, 335-337, 24-26, 53, 155

- M. P. – k. 655, 29-30

- K. J. – k. 655v.-656, 149

- B. Z. – k. 656v.-657, 52

- E. Z. – k. 657, 49-50

Wydruk wpisu na F.'u wraz z kopią opublikowanej fotografii – k. 51, 54-55

Kopie korespondencji e-mailowej – k. 45-46, 7-11

Fotografie z mieszkania oskarżycielki posiłkowej – k. 4-6

Wydruki połączeń telefonicznych i wiadomości sms – k. 55-112, 119-147, 295-332,

W dniu 28 lipca 2014 roku wracając z pracy D. P. zastała oskarżonego oczekującego na nią na parkingu przed budynkiem, gdzie mieszkała. Oskarżony przywiózł ze sobą kwiaty, które wręczył oskarżycielce, prosząc o rozmowę, jednak ta wyrzuciła bukiet, oświadczając, że nie życzy sobie wizyt oskarżonego, po czym udała się do mieszkania. Oskarżony poszedł za nią i wdął się za nią do lokalu. Oskarżycielka krzyczała do niego, aby wyszedł i zostawił ją w spokoju. Oskarżony zaczął ją wulgarnie wyzywać, po czym doszło między nimi do szarpaniny, w trakcie której oskarżony pchnął kobietę na fotel i przytrzymał ją. Oskarżycielka próbowała się uwolnić i trzymanym w ręce

kluczem do samochodu zaczęła uderzać oskarżonego w głowę, aż ten zaczął krwawić i odsunął się, po czym po krótkiej chwili opuścił mieszkanie. Później jeszcze wrócił pod drzwi mieszkania oskarżycielki i przez ok. 10 minut prosił ją, aby go wpuściła i porozmawiała z nim. Oskarżycielka posiłkowa nie otworzyła mu drzwi, natomiast roztrzęsiona zadzwoniła do swojej przyjaciółki G. R., prosząc, aby ta przyjechała do niej. Po przyjeździe zrelacjonowała wymienionej, co się wydarzyło i opowiedziała jej o zachowaniu oskarżonego. W późniejszym czasie G. R. przebywając w towarzystwie oskarżycielki wielokrotnie była świadkiem licznych i stale ponawianych telefonów od oskarżonego, przychodzących od niego sms-ów, w których oskarżony odgrażał się jej, wulgarnie ją znieważał, domagał się spotkania. Treść tych wiadomości wskazywała na to, że oskarżony obserwuje mieszkanie oskarżycielki, widzi jej samochód, światło w oknach. D. P. była zaniepokojona zachowaniem oskarżonego, dzieliła się z przyjaciółką swoimi obawami, była wyraźnie zestresowana, płakała czytając wiadomości od oskarżonego lub widząc, że po raz kolejny do niej dzwoni. Żyła w ciągłej obawie przed oskarżonym, bała się, że ten wyrządzi jej krzywdę. Stres wpłynął na pogorszenie jej stanu zdrowia, pojawiły się u niej stany lękowe i reakcje somatyczne – zaburzenia oddechowe, bezsenność, wymioty, w związku z czym oskarżycielka musiała zacząć korzystać z pomocy lekarzy, zwróciła się również do psychiatry. Któregoś dnia w sierpniu 2014 roku G. R. odebrała telefon od oskarżycielki, która prosiła ją o przyjazd do swojego mieszkania, mówiąc, że bardzo źle się czuje, podejrzewając, że ma zawał serca. Po przyjeździe na miejsce świadek zastała na miejscu załogę pogotowia ratunkowego, które udzieliło oskarżycielce pomocy.

Dowody:

Zeznania świadków:

- oskarżycielki posiłkowej D. P. – k. 654, 335-337, 24-26, 53, 155

- M. P. – k. 655, 29-30

- K. J. – k. 655v.-656, 149

- B. Z. – k. 656v.-657, 52

- E. Z. – k. 657, 49-50

- G. R. – k. 654, 32a

Karta porady medycznej – k. 47

W dniu 9 sierpnia 2014 roku D. P. ponownie złożyła doniesienie o przestępstwie i wniosła o ściganie E. B. za przestępstwo stalkingu. Po złożeniu zawiadomienia oskarżony kontynuował swoje działania, nadal nękał oskarżycielkę próbami nawiązania z nią kontaktu telefonicznego, przysyłając sms-y, których treść eskalowała w stronę coraz większej wulgarności, znieważając w tych wiadomościach oskarżycielkę i jej rodzinę. W związku z zachowaniem oskarżonego Prokuratora Rejonowa w Ś. skierowała przeciwko niemu dwa kolejne akty oskarżenia zarzucając mu popełnienie min. występku z art. 190a § 1 kk na szkodę D. P. i M. P.. Postępowania w tym zakresie zawisły przed tut. Sądem pod sygn. akt II K 523/15 oraz II K 123/16 i pozostają w toku.

Dowody:

Zeznania oskarżycielki posiłkowej D. P. – k. 654, 335-337, 24-26, 53, 155

Wydruki wiadomości tekstowych – k. 601-650

Okoliczności dot. zawisłości spraw prowadzonych odrębnie p-ko oskarżonemu – znane Sądowi z urzędu

Oskarżony będąc przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W złożonych wówczas wyjaśnieniach stwierdził, że rozstał się z oskarżycielką posiłkową z powodu jej zdrad, zarzucił, że podczas jej pobytu w sanatorium w U. na przełomie maja i czerwca 2013 roku dzwonił

do jej pokoju, a połączenie odebrał wówczas jakiś nieznanemu mu mężczyzna. Stwierdził, że w dniu 26 lipca 2014 roku oskarżycielka poinformowała go, że nie chce się już z nim spotykać, nie podając powodu zerwania. Oskarżony wyjaśnił, że 28 lipca 2014 roku przyjechał do oskarżycielki, aby zabrać z jej mieszkania swoje rzeczy, a także podarowane partnerce wcześniej książki i biżuterię. Stwierdził, że został wówczas przez nią bez powodu zaatakowany kuchenną drewnianą łyżką oraz kluczami od samochodu, którymi uderzała go po głowie i w okolicy lewego łokcia. Oskarżycielka miała mu wówczas zarzucać zdradę oraz grozić, że go załatwi przy pomocy swoich znajomości w prokuraturze i na policji. Na jego pytania, gdzie i w którym towarzystwie oskarżycielka była od 28 lutego 2014 roku do 1 marca 2014 roku i od 28 marca 2014 roku do 3 kwietnia 2014 roku oraz w lipcu 2014 roku, ta odmówiła mu odpowiedzi, twierdząc, że już nie są razem i to nie jego sprawa. Oskarżony przyznał, że być może skierował w nerwach do byłej partnerki słowa wulgarne, choć stwierdził, że sobie tego nie przypomina, wyjaśnił, że jej nie groził, za to wyznawał jej miłość przez cały czas trwania związku. Przyznał, że 29 marca 2014 roku wykonał napisy na lustrach w jej mieszkaniu, a później dzwonił do niej i pisał sms-y, wyznawał jej miłość, gdyż nadal ją kochał. Oświadczył nadto, że w związku ze spowodowaniem u niego przez oskarżycielkę w dniu 28 lipca 2014 roku obrażeń ciała skierował przeciwko niej prywatnoskargowy akt oskarżenia.

W toku rozprawy przed sądem oskarżony nie złożył wyjaśnień, gdyż nie stawiał się na dwóch kolejnych rozprawach, podczas których nastąpiło otwarcie przewodu sądowego, a także na rozprawę wyznaczoną w późniejszym czasie specjalnie w tym celu, po złożeniu przez oskarżonego pisemnego wniosku o jego przesłuchanie (vide pismo z 20 lipca 2016 roku). Oskarżony domagał się nadto wznowienia przewodu sądowego, składając kolejny wniosek o przesłuchanie w dniu ogłoszenia wyroku.

Wyjaśnienia oskarżonego – k. 157-159

E. B. nie był dotychczas karany sądownie.

Dane z KRK – k. 810, 1196

Oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną ani innego rodzaju zaburzenia czynności psychicznych. Jego intelekt mieści się w normie. Dobrze rozumie obowiązujące normy społeczne. Posiada potencjalnie prawidłowe zdolności w zakresie postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Nie ujawnia zaburzeń psychotycznych, depresyjnych, lękowych.

Oskarżony jest osobą ekstrawertywną społecznie, towarzyską, swobodnie czuje się w nowych sytuacjach. Wywiera zazwyczaj korzystne pierwsze wrażenie, jednak jego relacje interpersonalne są często płytkie, instrumentalne. Lubi zmiany, ryzyko, współzawodnictwo. Ma wysokie poczucie kompetencji, prezentuje wysokie poczucie własnej wartości, domaga się wyjątkowego traktowania. Przyjmuje autorytatywną postawę, chce kontrolować otoczenie. Dąży do władzy, wpływów. Jest przekonany o własnej nieomyślności, słuszności swoich sądów, nie znosi sprzeciwu. Jest uparty i narzucający swoje zdanie. Staje się wrogi, gdy ktoś go krytykuje lub nie zaspokaja jego potrzeb. Wykazuje deficyt wglądu, samokrytycyzmu. Jest skłonny do nadmiernie korzystnej społecznie autoprezentacji. Nie potrafi przyznać się do wad, słabostek, do których przyznaje się większość ludzi. Posiada silne mechanizmy wyparcia i zaprzeczania. Skłonny do obwiniania innych za swoje problemy. Ma silną tendencję do manipulowania. Może zmyślać chcąc zaprezentować się jako ktoś wyjątkowy.

Dowody:

Opinia sądowo-psychiatryczna i –psychologiczna sporządzone dla potrzeb sprawy o sygn. II K 523/15 – k. 1213-1220, 1221-1224

### ***Nadto Sąd zważył:***

Ustalenia poczynione przez Sąd w niniejszej sprawie w pełni potwierdziły zasadność przedstawionego E. B. zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. na szkodę oskarżycielki posiłkowej D. P.. Opisane we wstępnej części uzasadnienia okoliczności faktyczne zostały oparte na dowodach w postaci zeznań samej oskarżycielki posiłkowej,

świadków: M. P., E. Z., B. Z., K. J., G. R., a także dowodach z wydruków sms-ów oraz wykazów połączeń telefonicznych z numerem użytkowanym przez oskarżycielkę posiłkową, dokumentujących jak znaczna była liczba kontaktów telefonicznych podejmowanych przez oskarżonego z D. P. w okresie objętym zarzutem.

Oskarżycielka posiłkowa składała w niniejszej sprawie zeznania kilkakrotnie w toku postępowania przygotowawczego, a także w trakcie rozprawy, relacjonując przebieg swojej znajomości z oskarżonym. Z jej zeznań wynikało, że początkowo ten związek układał się pomyślnie, para nawet zamieszkiwała razem, planowała ślub, jednak w 2013 roku doszło do kryzysu. Oskarżycielka posiłkowa złożyła wówczas pierwsze doniesienie o popełnieniu przez oskarżonego na jej szkodę przestępstwa stalkingu, zarzucając mu podobne zachowania, jak będące przedmiotem niniejszej sprawy, jednak po pewnym czasie cofnęła wniosek o ściganie w tym zakresie, a para pozostawała w związku do przełomu marca-kwietnia 2014 roku. Oskarżycielka zeznała, że wówczas w trakcie jej wyjazdu na wycieczkę oskarżony zaczął ponownie demonstrować postawę zazdrości i podejrzliwości wobec niej, zarzucając jej zdradę, uporczywie wydzwaniał do niej i pisząc sms-y mimo próśb, aby dał jej spokój i mimo prób obrócenia jego zazdrości w żart (informacja o pobycie w towarzystwie P. M.). Z relacji oskarżycielki wynikało, że oskarżony w tym czasie próbował kontaktować się z członkami jej rodziny: matką, córką i synem, usiłując uzyskać informacje na temat miejsca jej pobytu, skarżąc się, że ona go zdradza, a jednocześnie deklarując miłość do niej. W mieszkaniu D. P. oskarżony pod jej nieobecność wykonał napisy na lustrach, a po jej powrocie kontynuował próby nawiązania z nią kontaktu, mimo że oskarżycielka oświadczyła mu, że wobec takiego zachowania z jego strony nie chce pozostawać z nim w związku. Wprawdzie w późniejszym czasie para na krótko w czerwcu 2014 roku nawiązała znowu serdeczne stosunki, gdyż oskarżycielka wybaczyła oskarżonemu, ulegając jego prośbom i namowom, to jednak w lipcu 2014 roku doszło do definitywnego rozpadu relacji, a zachowanie oskarżonego zaczęło eskalować zarówno w zakresie częstotliwości prób nawiązywania kontaktu z byłą partnerką, jak i napastliwego charakteru tych działań.

Zeznania oskarżycielki posiłkowej dotyczące zachowania oskarżonego były szczegółowe, konsekwentne w toku kolejnych przesłuchań, cechowały się logiką i nie budziły wątpliwości co do ich prawdopodobieństwa psychologicznego. Depozycje oskarżycielki korespondowały z relacjami pozostałych świadków oskarżenia, którzy w pełni potwierdzili powoływane przez nią okoliczności. Matka i dzieci oskarżycielki (B. Z., M. P. i K. J.) zeznali, że oskarżony wielokrotnie kontaktował się z nimi osobiście (matka oskarżycielki) lub telefonicznie (dzieci) chcąc uzyskać informacje o miejscu jej pobytu, towarzystwa, z którym jest, skarżył się na krzywdzące go rzekomo zachowanie oskarżycielki, zarzucając jej zdradę, a z drugiej strony deklarując miłość do niej. Zachowania takie oskarżony wg świadków ponawiał pomimo ich próśb o zaniechanie tych czynności i niechęci świadków do angażowania się w wyjaśnianie komplikacji w relacjach pomiędzy stronami. Z zeznań dzieci oskarżycielki wynikało przy tym, podobnie jak z jej własnej relacji, że zachowanie oskarżonego z czasem eskalowało w kierunku coraz większej napastliwości i wulgarności.

Również zeznania świadków G. R. i E. Z. pozostawały w zgodzie z relacją oskarżycielki posiłkowej. Pierwsza z wymienionych przedstawiła w swych zeznaniach okoliczności zajścia z 28 lipca 2014 roku, którego przebieg poznała na podstawie relacji oskarżycielki, opisała jak na jej prośbę przyjechała wówczas do jej mieszkania. Zeznawała, że jej przyjaciółka była roztrzęsiona, przestraszona zachowaniem oskarżonego. Wskazała, że w późniejszym czasie była świadkiem ponawianych wielokrotnie prób nawiązywania przez oskarżonego kontaktów telefonicznych z oskarżycielką, miała okazję zaobserwować, jak dużym obciążeniem emocjonalnym było dla D. P. postępowanie oskarżonego, zeznała że oskarżycielka obawiała się oskarżonego, nie chciała żadnego kontaktu z nim – ani osobistego, panicznie obawiając się, że może on na nią czekać przed domem, ani telefonicznego, blokując i odrzucając przychodzące połączenia telefoniczne. Świadek zeznawała również o pogorszeniu nie tylko stanu emocjonalnego oskarżycielki, ale i o zaburzeniach somatycznych wywołanych przez stres, relacjonując min. sytuację związaną z wezwaniem pogotowia z uwagi na złe samopoczucie oskarżycielki.

Z kolei świadek E. Z. zeznawała odnośnie okoliczności opublikowania przez oskarżonego na jego profilu facebook'owym wpisu dotyczącego jego rozstania z D. P., zawierającego zarzuty zdrady z jej strony oraz jej intymnego

zdjęcia. Wydruk zarówno samego wpisu, jak i towarzyszącej mu fotografii zostały włączone w skład materiału dowodowego i potwierdzają relacje świadka i oskarżycielki posiłkowej w omawianym zakresie.

Wszystkie omówione wyżej zeznania świadków, korespondując ze sobą nawzajem oraz z relacją oskarżycielki posiłkowej, tworzą przekonującą, logiczną, jednolitą i spójną wersję zdarzeń, obrazując całokształt zachowania oskarżonego. Mimo, że świadkowie oskarżenia byli powiązani rodzinnie lub towarzysko z oskarżycielką posiłkową, Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności ich relacji, oceniając je jako całkowicie zgodne z prawdą. Powyższa ocena była tym bardziej uzasadniona, że okoliczności wynikające z osobowych źródeł dowodowych w pełni korespondowały z wykazami połączeń telefonicznych i wydrukami sms-ów przedstawionych przez oskarżycielkę posiłkową zarówno na etapie dochodzenia, jak i w toku rozprawy. Treść tych dokumentów wskazuje na wielość i intensywność prób nawiązywania przez oskarżonego kontaktów z D. P., a także jednoznacznie odzwierciedla charakter zachowania oskarżonego, o którym była mowa w jej zeznaniach. W aktach sprawy znalazły się zarówno wydruki sms-ów kierowanych przez oskarżonego do oskarżycielki posiłkowej i jej córki w okresie objętym zarzutem (od 7 sierpnia 2014 roku do 6 października 2014 roku), obejmujące w sumie 81 kart (k. 56-112 oraz 118-147), jak też w okresie już toczącego się niniejszego procesu. Wiadomości te były wysyłane nie tylko z numeru telefonu, do którego użytkownika oskarżony się przyznawał (...), ale także z innych numerów, a ich treść ewoluowała od wyznań miłości i prośb o spotkanie i rozmowę do niewybrednych insynuacji dotyczących rzekomych relacji oskarżycielki z innymi mężczyznami oraz komentarzy na temat jej rodziny. Zdaniem Sądu, niezależnie od relacji świadków, już same te dokumenty w dostateczny sposób dają wyobrażenie o uporczywości zachowania oskarżonego wobec byłej partnerki i czynią wiarygodnym jej stwierdzenie, że było ono nieznośne, przykre i dotkliwe, godząc w jej poczucie bezpieczeństwa i naruszając jej prywatność (co w szczególności odnosi się do faktu upubliczniania przez oskarżonego intymnych fotografii byłej partnerki).

Jako nieprzydatne do poczynienia ustaleń mających znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd ocenił zeznania świadków przesłuchanych na wniosek oskarżonego: K. G. (współpracownicy oskarżonego) oraz jego córki A. B. i jego ciotecznej siostry K. M.. Żadna z wymienionych w swoich zeznaniach nie odniosła się w istotny sposób do okoliczności będących przedmiotem sprawy, tj. charakteru i częstotliwości kontaktów pomiędzy oskarżonym a oskarżycielką posiłkową w okresie objętym zarzutem, zgodnie stwierdzając, że nie mają wiedzy na ten temat. K. G. i A. B. jednocześnie przyznały, że o ile wiedzą, do takich kontaktów dochodziło, gdyż oskarżony był zawiedziony zerwaniem związku przez oskarżycielkę, dążył do ustalenia przyczyn takiego stanu rzeczy, próbował dochodzić prawdy o podejrzanym zdradzie z jej strony. K. G. zeznała, że była świadkiem rozmów telefonicznych, jakie oskarżony przy użyciu systemu głośnomówiącego prowadził z oskarżycielką, podczas których ta miała go wulgarnie wyzywać. Wspomniała, że oskarżony prezentował jej intymne zdjęcia oskarżycielki posiłkowej, wyraźnie nie dostrzegając niestosowności takiego zachowania lub umniejszając ten aspekt zachowania oskarżonego. Świadek wyraźnie starała się usprawiedliwić zachowanie oskarżonego, tłumacząc je zaangażowaniem emocjonalnym w związek z oskarżycielką, prezentowała go jako dobrego szefa i przyjaciela. Podobnie jak dwie krewne oskarżonego w swoich zeznaniach eksponowała wątek rzekomej nielojalności i interesowności oskarżycielki, która w tym związku miała poszukiwać jedynie korzyści materialnych (tej samej treści zarzuty oskarżony zresztą formułował w sms-ach kierowanych do oskarżycielki). Z kolei K. G., jak i K. M. w swych depozycjach, zwłaszcza w odpowiedzi na pytania zadawane przez oskarżonego, odnosiły się do zaszłości pomiędzy stronami z okresu, gdy pozostawały one w związku, co nie było przedmiotem sprawy i zdaniem Sądu nawet gdyby ich insynuacje na temat oskarżycielki były prawdziwe, to nie miałyby to znaczenia dla oceny co do sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu przestępstwa. Reasumując analizę zeznań wymienionych świadków należy stwierdzić, że były one jednoznacznie ukierunkowane na przedstawienie oskarżonego w jak najlepszym świetle i bezkrytyczne usprawiedliwienie wszelkich jego działań podjętych w stosunku do byłej partnerki. Biorąc pod uwagę treść tych relacji i ich niewielkie merytoryczne powiązanie z tymi zachowaniami oskarżonego, które były przedmiotem zarzutu, Sąd ocenił je jako bezwartościowe z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy.

Oskarżony składając wyjaśnienia na etapie dochodzenia nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, choć przyznał, że telefonował i pisał sms-y do D. P., że mógł kierować do niej w nerwach słowa wulgarnie, choć utrzymywał,

że nie pamięta takiej sytuacji. Przyznał, że pod nieobecność byłej partnerki umieścił napisy na lustrach w jej mieszkaniu. Wszystkie swoje działania tłumaczył miłością do oskarżycielki i chęcią nakłonienia jej do kontynuowania związku z nim. Oskarżony nie uczestniczył w dwóch kolejnych rozprawach, podczas których doszło do rozpoczęcia przewodu sądowego, kiedy miał możliwość złożenia wyjaśnień. W późniejszym toku procesu oskarżony nie wyrażał chęci złożenia wyjaśnień aż do 20 lipca 2016 roku, kiedy to złożył pisemny wniosek w tym zakresie. Sąd uwzględniając uprawnienia przysługujące w tej mierze oskarżonemu wyznaczył dodatkowy termin rozprawy, na którą oskarżony znowu się nie stawił, przedkładając nieprzekonujące usprawiedliwienie i składając wniosek o odroczenie rozprawy, który nie spotkał się z akceptacją Sądu. Na marginesie Sąd wskazuje, że składanie tej treści wniosków oskarżony kontynuował przez cały przebieg procesu, praktycznie przed każdą wyznaczoną rozprawą, łącząc je z wnioskami o wyłączenie sędzi-referentki, o zawieszenie postępowania, przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu czy też połączenie do wspólnego rozpoznania pozostałych spraw prowadzonych przeciwko niemu w tut. Sądzie. Nadzwyczajną aktywność procesową oskarżonego dobrze charakteryzuje również ilość złożonych przez niego pism procesowych, mających każdorazowo za przedmiot zarzuty niekompetencji czy stronniczości Sądu, a także liczne wnioski dowodowe tej samej treści, ponawiane wielokrotnie i obejmujące te same tezy, mimo ich negatywnego rozpoznania przez Sąd. W efekcie oskarżony nie złożył wyjaśnień na rozprawie, choć całokształt jego postawy procesowej wskazywał, że kwestionuje on zasadność zarzutu. Wobec wiarygodności obciążającego oskarżonego materiału dowodowego, Sąd uznał taką postawę oskarżonego za przejaw realizacji obranej przez niego linii obrony, ukierunkowanej na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Analizując ustalone w niniejszej sprawie zachowanie oskarżonego, Sąd uwzględniał również dowód z opinii sądowo-psychologicznej sporządzonej dla potrzeb postępowania karnego prowadzonego przeciwko oskarżonemu przed tut. Sądem równoległe pod sygn. akt II K 523/15. Sąd nie miał zasadniczo wątpliwości co do poczytalności prawnej oskarżonego, natomiast traktował opinię biegłej psycholog J. O. jako materiał pomocniczy, pomocny przy próbie doszukania się i zrozumienia motywacji kierującej oskarżonym w zakresie inkryminowanego postępowania oraz ewentualnych uwarunkowań charakterologicznych po stronie oskarżonego, które warunkowałyby jego naganne zachowanie.

W wyniku przeprowadzonego badania psychologicznego biegła stwierdziła, że oskarżony jest osobą ekstrawertywną społecznie, towarzyską, swobodnie czuje się w nowych sytuacjach. Wskazała, że wywiera zazwyczaj korzystne pierwsze wrażenie, jednak jego relacje interpersonalne są często płytkie, instrumentalne. Oskarżony lubi zmiany, ryzyko, współzawodnictwo. Ma wysokie poczucie kompetencji, prezentuje wysokie poczucie własnej wartości, domaga się wyjątkowego traktowania. Przyjmuje autorytatywną postawę, chce kontrolować otoczenie. Dąży do władzy, wpływów. Jest przekonany o własnej nieomyślności, słuszności swoich sądów, nie znosi sprzeciwu, jest uparty i narzucający swoje zdanie. Staje się wrogi, gdy ktoś go krytykuje lub nie zaspokaja jego potrzeb. Wykazuje deficyt wglądu, samokrytycyzmu. Jest skłonny do nadmiernie korzystnej społecznie autoprezentacji. Nie potrafi przyznać się do wad, słabostek, do których przyznaje się większość ludzi. Posiada silne mechanizmy wyparcia i zaprzeczania i jest skłonny do obwiniania innych za swoje problemy. Ma silną tendencję do manipulowania. Może zmyślać chcąc zaprezentować się jako ktoś wyjątkowy. Powyższe ustalenia dają wgląd w charakterystykę oskarżonego i podstawę do zakwestionowania wartości dowodowej jego twierdzeń na temat okoliczności niniejszej sprawy.

Cytowaną opinię Sąd uznał za w pełni wiarygodną i nie budzącą zastrzeżeń natury formalnej ani merytorycznej. Zawarte w niej wnioski uznał w całości za własne.

Dokonując oceny ustalonego zachowania oskarżonego w kontekście jego odpowiedzialności prawnej, Sąd uznał, że zrealizowało ono ustawowe znamiona przestępstwa objętego aktem oskarżenia. Przestępstwo stalkingu skodyfikowane w art. 190a § 1 k.k. popełnia ten, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność. Przez pojęcie nękania należy rozumieć dręczenie drugiego człowieka, niepokojenie, zakłócanie spokoju, dokuczanie. Zachowania sprawcy realizujące znamię nękania mogą być różnorodne i wyrażają się w świadomym i zamierzonym działaniu sprawcy, które obejmuje powtarzające się akty zbliżania się do ofiary, np. śledzenie jej, komunikowanie się wbrew jej woli, składanie niechcianych przez nią propozycji, oświadczeń, deklaracji itp. Nękanie ma być uporczywe, co oznacza,



że musi trwać przez określony czas, musi być ponadto intensywne, nieustępliwe. O uporczywym zachowaniu się sprawcy świadczyć będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań (apele takie wielokrotnie kierowała do oskarżonego D. P.), z drugiej natomiast strony - dłuższy upływ czasu, przez który sprawca je podejmuje (w okolicznościach niniejszej sprawy utrzymujący się przez kilka miesięcy, również w czasie trwania procesu karnego). Skutkiem zachowania się sprawcy musi być wytworzenie u pokrzywdzonego uzasadnionego poczucia zagrożenia lub poczucia istotnego naruszenia jego prywatności. Skutek taki niewątpliwie u oskarżycielki posiłkowej wystąpił i świadczą o tym nie tylko jej zeznania, ale i relacje świadków, z których wynikało, że obawiała się ona oskarżonego, żyła w lęku przed spotkaniem z nim, zestresowana ponawianymi próbami kontaktu z jego strony, napastliwym, eskalującym w stronę wulgarności charakterem tych zachowań. Oskarżony nie cofnął się nawet przed opublikowaniem na szeroko dostępnym profilu na serwisie społecznościowym intymnego zdjęcia oskarżycielki, prezentował je również obcej osobie (K. G.), nadużywając udzielonego mu niegdyś przez partnerkę kredytu zaufania. Okoliczności takie miały wpływ na stan psychiczny i emocjonalny oskarżycielki, jak i na jej zdrowie fizyczne. Częstotliwość i treść komunikatów kierowanych przez oskarżonego niewątpliwie istotnie ingerowała w prywatność oskarżycielki, rzutowała na jakość jej życia. Wymaga przy tym podkreślenia, że prawnie irrelevantne jest w kontekście strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu przestępstwa, czy czyn sprawy powodowany jest żywionym do pokrzywdzonego uczuciem miłości, nienawiści, chęcią dokuczenia mu, złośliwością czy chęcią zemsty. W tym ujęciu brak jest usprawiedliwienia dla postępowania oskarżonego, który początkowo motywował je miłością do oskarżycielki i chęcią kontynuowania związku oraz potrzebą ustalenia „prawdy” o charakterze ich wzajemnych relacji. Uzasadnienia brak tym bardziej dla późniejszych wypowiedzi oskarżonego, zawartych w wysyłanych przez niego sms-ach, które miały charakter jednoznacznie wulgarny, poniżający i obraźliwy. Charakter i treść wypowiedzi oskarżonego oraz całokształt jego zachowania wskazują, że oskarżony nie potrafił się pogodzić z zerwaniem przez D. P. łączącej ich relacji, a jako były partner zaprezentował się od najgorszej możliwej strony, jako mężczyzna mściwy, zawzięty, a jednocześnie przeświadczony o słuszności własnych przekonań niezależnie od ich wątpliwej trafności oraz bez jakiegokolwiek wglądu w racje i uczucia innej osoby.

W kontekście powyższego zarówno kwalifikacja prawna zachowania oskarżonego przyjęta w akcie oskarżenia, jak i opis zarzucanego mu czynu, nie budziły zastrzeżeń Sądu, który przypisując oskarżonemu sprawstwo i winę w omawianym zakresie, dokonał jedynie doprecyzowania, że przestępstwa tego oskarżony dopuścił się również w Ś., gdzie oskarżycielka posiłkowa pracowała i gdzie również realizował się skutek napastliwego działania oskarżonego.

Za przypisane przestępstwo Sąd zgodnie z wnioskiem oskarżyciela publicznego wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę granice ustawowego zagrożenia nie można takiego wymiaru kary uznać za rażąco wygórowany, uwzględniając przy tym charakter działań oskarżonego, uporczywość i długotrwałość jego zachowania, jak i szeroki zakres negatywnych skutków jego postępowania w zakresie dóbr osobistych oskarżycielki posiłkowej. Treść wiadomości tekstowych wysyłanych przez oskarżonego oraz jego postawa procesowa sugerują, że wyraźnie aspiruje on do miana osoby szlachetnej, o wyrafinowanej umysłowości, uczciwej, szczerzej i praworządnej, podczas gdy faktycznie całokształt jego postępowania wskazuje na wyjątkowo niskie pobudki, chęć poniżenia byłej partnerki oraz daleko posuniętą arogancję i całkowite niezrozumienie prawnokarnych konsekwencji jego zachowania, na co nakłada się zupełny brak skruchy i jakichkolwiek prób zadośćuczynienia wyrządzonej krzywdzie, choćby poprzez przeproszenie oskarżycielki. W tych okolicznościach ustawowy postulat proporcjonalności kary do stopnia zawinienia i zakresu społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa zostanie zdaniem Sądu zrealizowany poprzez orzeczenie wobec oskarżonego równoległe kary grzywny, która będzie stanowiła dodatkową – i realną – dolegliwość dla oskarżonego. Wymiar kary grzywny nie przekracza możliwości majątkowych oskarżonego, który jest osobą dobrze sytuowaną i osiągniętą dochody wystarczające do pokrycia tej kary.

Ponieważ oskarżony nie był dotychczas karany sędownie Sąd uznał za wystarczające dla osiągnięcia wobec niego wychowawczych i zapobiegawczych celów kary pozbawienia wolności wymierzenie jej z zastosowaniem środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres 3 lat próby. Wzmocnieniu

prewencyjnego oddziaływania posłuży jednocześnie zobowiązanie oskarżonego do zaniechania nawiązywania jakichkolwiek kontaktów z D. P. (zarówno osobistych, jak i za pośrednictwem środków komunikowania się na odległość) oraz zbliżania się do niej na ustaloną w wyroku odległość.

Uwzględniając wniosek złożony przez oskarżycielkę posiłkową Sąd zobowiązał oskarżonego do zapłaty na jej rzecz 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę. Oskarżycielka wprawdzie domagała się kwoty wielokrotnie wyższej (100 000 zł), jednak w ocenie Sądu roszczenie w takim rozmiarze nie zasługiwało na uwzględnienie, natomiast przyznana kwota będzie stanowiła wystarczającą rekompensatę za doznane przez nią dolegliwości. Biorąc pod uwagę zakres, charakter i długotrwałość naganego zachowania oskarżonego zaistnienie krzywdy w związku z naruszeniem dóbr osobistych oskarżycielki pozostaje niewątpliwe, a okoliczności z tym związane wynikają nie tylko z zeznań oskarżycielki posiłkowej, ale i z relacji świadków, które Sąd uznał za wiarygodne i które wskazywały na pogorszenie stanu zdrowia fizycznego jak i stanu emocjonalnego oskarżycielki. Nie bez znaczenia jest również, że – jak się wydaje – dla każdego normalnego człowieka stanie się ofiarą podobnych zabiegów, jak podejmowane przez oskarżonego, musiałyby rzutować na pogorszenie jakości życia osobistego. Zdaniem Sądu odczucia oskarżycielki były typowe dla osoby o normalnej umysłowości i psychice.

Rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawarte w pkt. VI i VII wyroku znajdują podstawę prawną w treści art. 627 kpk i art. 633 kpk i są uzasadnione sytuacją majątkową oskarżonego, który posiada środki umożliwiające poniesienie przez niego kosztów procesu.